NR. 37 (4371) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 26 STYCZNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

INFLACJA BEZ DEWALUACJI

Odpowiedź p. ministrowi Matuszewskiemu

Przy omawianiu pożyczki zapałczanej w Sejmie wspomniał p. Minister Skarbu także o **programie gospodarczym**, znanym z artykułów moich w **„Robotniku“**. Mimo pochlebnych zwrotów odnośnie do planu mojego i wyraźnego uznania, że „plan ten rzeczywiście ma pewien całokształt, odpowiada na szereg zagadnień, jest uzasadniony bogatą argumentacją i studjami nad literaturą światową“, p. Minister oświadczył, że ani on, ani Rząd **nie są zwolennikami tego planu** i nie dopuszczą „ani do inflacji, ani do dewaluacji“. **Plan mój jest rzeczywiście inflacyjny**, co wyraźnie podkreślam, **jednakowoż nie jest dewaluacyjny.**

Program usunięcia kryzysu nie może być innym, jak tylko **programem inflacyjnym.** Nie możemy bowiem rozbudować gospodarstwa własnego bez **znacznego powiększenia** środków obiegowych. **Tego domaga się życie gospodarcze,** tego domagają się osoby prywatne i instytucje publiczne, dowodem czego jest ciągłe poszukiwanie pożyczek zagranicznych, a to jedynie w celu powiększenia środków obiegowych, **a więc każda pożyczka zagraniczna ma i musi mieć charakter inflacyjny.** Przeważnie zaciągamy pożyczki zagraniczne na zakup towarów krajowych, tak, że otrzymane waluty obce **wymieniamy** na banknoty złotowe, które w tym celu drukuje Bank Polski.

Pożyczka zapałczana jest jaskrawym dowodem, że cierpimy **na brak środków obiegowych**, skoro godzimy się na przedłużenie dzierżawy o lat 20 i na podwyższenie ceny zapałek, byle tylko otrzymać 230 miljonów złotych, które mamy zwracać ratami w terminie 20-letnim.

P. Minister **Matuszewski** musi tedy przyznać, że i Rząd obecny **dąży do inflacji**, wobec czego nie powinien programowi mojemu zarzucać, że jest „inflacyjnym“. **Kwestja sporna nie dotyka tedy inflacji**. Różnica tkwi tylko w ocenie **niebezpieczeństwa dewaluacji.** Kwestja sporna dotyczy metody utrzymania stałości kursu naszego banknotu. To jest **punkt sporny.**

W programie moim domagam się przerzucenia dotychczasowej metody, stosowanej dla utrzymania **stałości** kursu banknotu. Metoda ta polega na utrzymaniu **wymienialności** banknotu na obcą walutę **wedle ustalonego kursu.**

Waluty obce zyskuje się przeważnie z pożyczek zagranicznych, tak państwowych, jak i prywatnych (także samorządowych), przez sprzedaż krajowych papierów wartościowych zagranicą, wreszcie także z eksportu towarów.

Bank Polski, skupując obce waluty, **wpuszcza wzamian za nie** własne banknoty do gospodarstwa i w ten sposób zaopatruje gospodarstwo w środki obiegowe z kursem przymusowym. **Wadą** tego systemu jest okoliczność, że wobec małego przypływu walut obcych, **Bank Polski nie zaopatruje gospodarstwa w dostateczną ilość banknotów. Drugą wadą** tego systemu jest dalsza okoliczność, że przez wycofanie się kapitału zagranicznego, który się uskutecznia przez wykup walut obcych w Banku Polski, **równocześnie wycofuje się z gospodarstwa banknoty złotowe,** które przy tym wykupie wracają do Banku Polskiego. **Wreszcie wadą** tego systemu jest i to, że nawet bez wycofania się kapitału zagranicznego waluty mogą być wyciągane z Banku Polskiego przez własnych przemysłowców, którzy mając nadwyżki w banknotach złotowych z zarobku wewnątrz kraju, zamieniają je na obcą walutę i kapitalizują zyski zagranicę. To wyciąganie walut obcych ze skarbca Banku Polskiego pociąga za sobą usuwanie banknotów złotowych z gospodarstwa przez odpływ do Banku Polskiego. W wyniku małego stanu walut Bank Polski uskutecznia dalsze ścieśnienie obiegu wewnętrznego przez ograniczenie kredytu, którego udziela wewnątrz kraju.

Przy tym systemie zaopatrywanie gospodarstwa krajowego w potrzebne środki pieniężne jest niedostateczne, i staje się przyczyną kryzysu gospodarczego.

Podczas wojny światowej, trwającej przez cztery lata, oraz w czasach powojennych, nastąpiło uprzemysłowienie krajów, stanowiących dotąd rynek światowy, do tego stopnia, że dalsze współzawodnictwo warsztatów różnych krajów jest już niemożliwe. Rynek światowy się kończy, a z nim kończy się również i przedwojenny ustrój kapitalistyczny. Twórca ekonomji socjalistycznej, Karol **Marks**, stwierdza w **„Kapitale“** (tom I), że kapitał rozpoczął żywot w 16-ym wieku na rynku światowym, i wyraził zapatrywanie, jako rezultat swoich badań ekonomicznych, że ustrój kapitalistyczny wraz z rynkiem światowym swój żywot skończy. Wszelkie usiłowania proletarjatu w wieku 19-ym do wyzwolenia ekonomicznego na drodze rewolucji zostały udaremnione, bo, jak się pokazało, **ustrój kapitalistyczny miał jeszcze przed sobą wielką dro[g]ę rozwojową.** Proletarjat nie był w stanie **gwałtownie** skrócić życia kapitału. Dopiero obecnie, gdy ustrój kapitalistyczny wraz z rynkiem światowym w wyniku wojny światowej i stosunków powojennych stracił warunki do dalszego bytowania, wyzwolenie ekonomiczne proletarjatu **jest możliwe,** bez rewolucji politycznej, jako naturalne następstwo faktów i jako konieczność dziejowa. **Należy tylko znaleźć sposób uruchomienia rynku krajowego.** Uruchomienie może być przeprowadzone tylko przy pomocy środków obiegowych z kursem przymusowym i to w ilości stosownej do potrzeb gospodarstwa krajowego. Ażeby nie niszczyć żadnego czynnika gospodarczego, lecz przeciwnie umożliwić pracę wszystkim czynnikom gospodarczym, — należy poczynić tylko zmiany nieodzowne, tylko zmiany **konieczne.** Dlatego proponuję wprowadzenie **jedynie** przepisów dewizowych, któreby miały za zadanie **uchronić walutę przed spadkiem kursu,** mimo wpuszczenia do gospodarstwa jak największej ilości pieniędzy. Przedewszystkiem należy uruchomić **inwestycyjne warsztaty pracy,** bo te dają największe zatrudnienie i pociągają za sobą uruchomienie warsztatów, pracujących dla konsumcji indywidualnej. Dlatego też domagam się, by Państwo wpuściło do gospodarstwa krajoweyo pieniądz przez **wykonywanie robót publicznych państwowych i samorządowych.**

Z przemówienia p. Ministra **Matuszewskiego** dowiaduję się, że proponowany przezemnie plan naprawy był przez Rząd już kiedyś wypróbowany.

Nie wiem, co p. Minister ma na myśli. Jeżeli p. Minister chce powiedzieć, że mieliśmy już ustawy dewizowe, to chyba nie jest mu obcem, że nasze przepisy dewizowe były **wadliwe** i przytem kiepsko wykonywane. Ta wadliwość spowodowała spadek banknotu złotowego z końcem lipca 1925 r., umożliwiając dla eksporterów t. zw. „walutową premję eksportową“, do której doprowadzić chcieli. (Patrz broszurka moja p. t. **„Walutowa premja eksportowa arcyszkodliwym eksperymentem“).** Wadliwość ta została zresztą skonstatowana przez p. **Iraka**, wysłanego do Polski na naszą prośbk przez Czecho-słowackie Ministerjum Skarbu. W memorjale swoim p. **Irak** wykazał dlaczego próba, która udała się zupełnie w Czecho-słowacji, nie wydała u nas dobrego rezultatu.

Jeżeli p. Minister **imieniem Rządu,** oświadcza się **przeciw ustawom dewizowym** i pozostaje przy dotychczasowej metodze zaciągania pożyczek, to jestem zdania, że **kryzysu gospodarczego się nie usunie.** Waluty uzyskane z pożyczki zagranicznej w krótkim czasie znowu znikną, bo skarbiec **jest otwarty.** Wprawdzie p. **Kreugerowi** mamy, jako wierzycielowi, zwrócić waluty obce w ratach w przeciągu lat 20-tu, — waluty te jednakowoż wyciągnie przedtem kto inny, albo nawet sam p. **Kreuger**, ale nie jako wierzyciel, tylko, jako przemysłowiec, który nadwyżki z wewnętrznej konsumcji zamieni w Banku Polskim na obce waluty. Pożyczka zapałczana daje nam „netto“ 270 a właściwie 230 miljonów złotych. A za tę kwotę oprócz wysokiego procentu wydajemy monopol zapałczany na dalsze lat 20-cia i godzimy się na większe obciążenie konsumentów, czyli na **powiększenie zysków dla p. Kreugera.** P. Minister **Matuszewski** przyznaje, że to jest dla gospodarstwa niekorzystne, ale tłumaczy, że to jest **zło konieczne,** bo nie może dostać skądinąd tańszej pożyczki i nie może otrzymać długoterminowej pożyczki.

P. Minister uważa tedy, że innego lepszego wyjścia niema. Ja jednakowoż znam wyjście tanie, bez obciążania gospodarstwa. **Należy poprawić dekret stabilizacyjny i statut Banku Polskiego**, a przekonamy się, że w sposób łatwy może Skarb wypożyczyć te 270 czy 230 miljonów z Banku Polskiego bez narażenia waluty na spadek kursu.

Daniel Gross.

STYCZNIOWE OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU SOCJALISTYCZNEGO KOBIET



W dniach 11 i 12 stycznia obradował w PRADZE Międzynarodowy Ko mitet Socjalistyczny Kobiet. Na zdjęciu widać tow. tow.: Adelaidę TOPP (Austrja), D. KŁUSZYŃSKĄ (Polska), PELS (Belgja), JUHACZ (Niemcy), tow. Fr. ADLERA.

SYNDYKATY ROZSADNIKAMI DROŻYZNY

Ci, którzy w maju 1926 roku na serjo wzięli słowa kanclerza **Oxenstjerna,** że nie trzeba mieć wiele rozumu, aby rządzić państwem i od tego czasu nie chcą wypuścić rządów ze swych dyletanckich rąk, ostatnio wpadli na nowy koncept, który ma wybawić Polskę z obecnego kryzysu gospodarczego.

Koncept polega na tem, że apeluje się do przemysłowców, kupców, rzemieślników i... restauratorów o obniżenie cen i o podawanie w barach i restauracjach dań półporcjowych.

Sprawujący rządy dyletanci są przekonani, że gdy żyrandole fasonu zeszłorocznego będzie można nabywać o 15% taniej, a w knajpie „Pod rzetelnym sanatorem" zamiast całej porcji flaków za 3 złote, będzie można otrzymać pół porcji za **2 złote** — że wówczas ustanie kryzys gospodarczy, ceny zboża pójdą w górę, wieś ze swojemi miljonami ludności zasili szeregi konsumentów produkcji przemysłowej i nastaną znowu dni chwały dla rządów pomajowych.

Nie trzeba jednak być ekonomistą, żeby przewidzieć, że ten nowy eksperyment dyletantów skończy się takiem samem fiaskiem, jak i wszystkie poprzednie genjalne eksperymenty „pomajowców".

Tymczasem ci sami „pomajowcy" mają jednak w swem ręku broń skuteczną na drożyznę produktów przemysłowych, jest tylko rzeczą wątpliwą, czy ci t. zw. silni ludzie zechcą z tej broni zrobić użytek.

Idzie o to, aby dotrzeć do **pierwszego źródła** wywołującego drożyznę i tam tę drożyznę zatamować, zdusić. Mamy na myśli liczne u nas **syndykaty,** które jakkolwiek różne pod względem struktury i celów, mają tę wspólną cechę, iż **wszystkie są wymierzone przeciwko spożywcom.**

Zagadnienie unormowania stosunku cen artykułów rolniczych do artykułów przemysłowych było u nas dotychczas w ten sposób rozwiązywane, że dążyło się do podniesienia cen produktów rolnych. Dopiero obecnie zwrócono się frontem ku produkcji przemysłowej, ale uczyniono to w ten sposób, że atak, a raczej apel skierowano do detalistów, kupców i rękodzielników, natomiast pominięto istotnych sprawców drożyzny: syndykaty żelazny, cementowy, drzewny, rur żelaznych, naftowy i in.

Dla scharakteryzowania „pożytecznej" działalności syndykatów przytoczymy kilka cyfr. Przed utworzeniem się syndykatu żelaznego tonna żelaza kosztowała 150 zł., obecnie kosztuje 350 zł. Przed powstaniem syndykatu cementowego 100 kg. cementu kosztowało 3— 3.50 zł., obecne cena cementu wynosi zł. 9.50. Gdyby produkcja nafty nie była zsyndykalizowana, cena benzyny, będącej, — jak wiadomo — produktem naftowym, wynosiłaby, zdaniem fachowców 50 groszy kilo w sprzedaży detalicznej. Obecnie cena ta wynosi 75 — 80 groszy za kilo.

Warto przytem zaznaczyć, iż nawet w Rosji carskiej tworzenie syndykatów było wzbronione. Uważano je za zmowę producentów, skierowaną przeciwko spożywcom. Prawo to obowiązuje dotychczas na terenie dawnej Kongresówki i dlatego syndykaty zawiązują się albo w Małopolsce, albo w b. zaborze pruskim.

Wskazując na to praźródło drożyzny surowców, ani przez chwilę nie łudzimy się, aby Rząd p. **Sławka** odważył się na walkę z syndykatami.

Syndykaty, ofiarą, nie tyle krwi, ile mienia, walnie przyczyniły się do zwycięstwa wyborczego BB. i **niedarmo** ich przedstawiciele zasiadają w poselskim i senackim klubie Bloku Współpracy z Rządem.

Syndykaty za cenę współpracy z Rządem mają zapewnioną współpracę Rządu z syndykatami. **r. b.**

SROMOTNA KLĘSKA MORACZEWSZCZYZNY w Związku Pracowników Gazowni

W ataku Moraczewszczyzny na związki zawodowe Centralnego Zrzeszenia, kierowanego przez Jaworowskiego, nie pominięty został oczywiście stary Związek Pracowników i Robotników Gazowni.

Od szeregu dni na terenie tego związkku szaleli zaufani „menerzy" Moraczewskiego, pp. **Lenga** i **Dewódzki,** groźbą i prośbą agitując robotników za przystąpieniem do jawnie-faszystowskich związków Moraczewskiego.

Na dzień wczorajszy Zarząd Związku zwołał walne zebranie związkowców z tem, że walne zgromadzenie wysłucha przemówienia Moraczewskiego i Jaworowskiego i większością głosów zadecyduje, na którą stronę związek, jako całość, się przechyli.

Wczoraj robotnicy stawili się bardzo licznie, a gdy na Ludną przyjechał p. Moraczewski w towarzystwie swoich adjutantów, Gardeckiego i Pączka, nie wpuszczono ich do gmachu. Po paru minutach próżnego czekania odjechali z kwitkiem, odprowadzeni gwizdem i wcale niepochlebnemi epitetami robotników.

Tymczasem na sali odbywało się zebranie robotników, na którem przemawiali wyłącznie delegaci i robotnicy.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za przynależnością do klasowego związku i za wiernością „czerwonemu sztandarowi", wierząc jeszcze, że p. Jaworowski jest właśnie chorążym czerwonego sztandaru i wyrazicielem klasowości.

Oburzenie robotników na pp. Lengów i Dewódzkich było powszechne.

W najbliższych dniach mają się odbyć nowe wybory delegatów po wydziałach.

Miejmy nadzieję, że robotnikom wkrótce zupełnie otworzą się oczy i zrozumieją oni, że droga p. Jaworowskiego musiała doprowadzić związki do obecnego stanu i że rychło otrząsną się zarówno z Jaworowszczyzny, jak i Moraczewszczyzny, wracając do rzeczywistych klasowych związków zawodowych i tworząc jedną potężną organizację robotniczą.

Sromotna klęska Moraczewskiego w Gazowni jest tryumfem p. Jaworowskiego, ale krótkotrwałym.

Robotnicy zaczynają się opamiętywać.

Sic transit gloria Rajmundi.

RADA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYN. BIURA PRACY

W dn. 28 stycznia rozpoczyna obrady w Genewie **51 sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.**

Na porządku dziennym znajduje się, między innemi, sprawozdanie **Komisji Specjalnej** do badania sprawy **bezrobocia,** jego przyczyn i środków zaradczych.

Na Sesję tę wyjechał do Genewy poseł tow. **Z. Żuławski.**

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

SPRAWA BEZROBOCIA

Wczoraj w sali Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16) przy udziale około 1000 osób odbyło się zgromadzenie pracowników umysłowych, celem omówienia aktualnych bolączek i postulatów pracowników umysłowych.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto pom. in. następującą rezolucję w sprawie bezrobocia:

„Rosnące z dnia na dzień bezrobocie wśród pracowników umysłowych ma charakter masowy i przewlekły. W tych warunkach Zgromadzenie wzywa Rząd, aby uruchomił jaknajspieszniej akcję pomocy dla tych pracowników umysłowych, którzy wyczerpali już zasiłki ustawowe z Z. U. P. P.

Jednocześnie Zgromadzenie stwierdza, że w rękach Rządu jest cały szereg środków, mogących złagodzić klęskę bezrobocia, a w pierwszym rzędzie nieprzyjmowanie emerytów, pobierających powyżej 500 zł. na posady państwowe i samorządowe, oraz zwiększenie kontroli inspekcji pracy nad bezprawnie stosowaną pracą w godzinach nadliczbowych".

PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI

Paryż, 25 stycznia. (PAT.). Późno po południu senator Laval poinformował prezydenta Doumergue'a o stanie rokowań, które zamierza kontynuować w dniu jutrzejszym.

Grupa radykałów socjalnych uchwaliła rezolucję, głoszącą, iż stronnictwo gotowe jest popierać wszelkie usiłowania utworzenia gabinetu pojednania republikańskiego pod warunkiem, iż jego program przewidywać będzie utrzymanie polityki, zmierzającej do zapewnienia świeckiego charakteru państwa oraz kontynuowanie pokojowej polityki Brianda.

Z drugiej strony grupa deputowanego Louis Marin wyraziła gotowość przeprowadzenia narad z grupą Maginot'a na podstawie rezolucji, uchwalonej przez wspomnianą grupę, a przewidującej poparcie polityki Brianda.

B. MINISTER PERET PRZED TRYBUNAŁ NAJWYŻSZY

Paryż, 25 stycznia. (PAT.). Na posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej jeden z deputowanych wystąpił z projektem rezolucji, domagającej się od Izby stawienia b. ministra Pereta przed Trybunałem Najwyższym. Szczegółowe sprawozdanie w tej sprawie jest już podobno zredagowane; wyszczególniać ma ono fakty, uzasadniające oskarżenie, ujawniać współwinnych oraz demaskować rozmaite nadużycia, m. in. nadużycia, zarzucane Besnardowi. Komisja śledcza rozpatrzyć ma tekst sprawozdania, gdy deputowany Buyat, mianowany sprawozdawcą, przedstawi odpowiednie konkluzje.

PO ZAMKNIĘCIU SESJI RADY LIGI NARODÓW

Genewa, 25 stycznia. (PAT.). Briand złożył dziś wizytę Curtiusowi. Obaj mężowie stanu wyrażali w rozmowie swe zadowolenie z rezultatów obrad komisji badań unji europejskiej oraz Rady Ligi, z których to rezultatów zarówno Francja, jak Niemcy mogą tylko odnieść korzyści.

SOCJALIŚCI HISZPANSCY BOJKOTUJĄ WYBORY

Madryt, 25 stycznia. (PAT.). Komitet wykonawczy stronnictwa socjalistycznego w Madrycie uchwalił 258 głosami przeciwko 38 rezolucję, zalecającą powstrzymanie się od wyborów w dniu 1 marca r. b.

Stan wojenny został zniesiony w całej Hiszpanji, z wyjątkiem prowincji Madrytu i Huesca (nie zaś Saragossy, jak poprzednio donoszono). W prowincjach, gdzie zniesiono stan wojenny, cenzura przeszła w ręce władz cywilnych.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Bydgoszcz, 25 stycznia. (PAT.). Dziś o godz. 7,30 rano wydarzyła się przy ul. Frankego, położonej wzdłuż lewego brzegu Brdy, katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą śmierć 6-iu osób.

Rano przybył z Fordonu autobus p. Niewitewskiego, wiozący 18-u pasażerów. W chwili, gdy autobus zakręcał z ulicy Pocztowej na ulicę Frankego, zaczął się toczyć wtył, a to na skutek bardzo silnej gołoledzi. Szofer autobusu, Gawczyński, usiłował uzyskać władzę na kierownicą, jednak koła pozbawione były oporu na jezdni i autobus toczył się dalej w kierunku rzeki. W ostatniej chwili szofer oraz właściciel autobusu, pełniący funkcję konduktora, zorjentowawszy się w niebezpieczeństwie, zdołali wyskoczyć. W kilka sekund później samochód wpadł do Brdy, zanurzając się w wodzie aż po dach. Czterech pasażerów, otworzywszy drzwi autobusu, zdołało wypłynąć i dobić do brzegu. Jednocześnie przez otwarte drzwi wlała się woda do wnętrza samochodu, zalewając pozostałych pasażerów. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną, która po przybyciu na miejsce odrąbała siekierami dach autobusu, wydobywając z wnętrza napół przytomnych 8-u pasażerów. Na dnie autobusu leżały już tylko zwłoki 6-u innych pasażerów, którzy przed przybyciem straży utonęli.

DZIAŁALNOŚĆ P. K. O. W ROKU 1930

Rok 1930 zamyka P. K. O. znacznem powiększeniem swego stanu majątkowego oraz zwiększeniem i rozwojem wszystkich działów pracy zarówno pod względem ilościowym, jak i kwotowym. Jako największa instytucja oszczędnościowo - przekazowa w kraju, P. K. O. dążyła do udostępnienia jaknajszerszym warstwom ludności, możliwie dogodnych i pewnych form oszczędzania, oraz do popularyzacji obrotu czekowego, a w szczególności obrotu bezgotówkowego.

Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. wynosił w dniu 31/XII. 1929 r. **140 miljonów zł.,** osiągnął na koniec r. 1930 — **220 milj. zł. Czysty przyrost w roku 1930 kapitału oszczędnościowego wynosił w P. K. O. przeszło 79 miljonów zł., gdy w roku ubiegłym wzrost ten wynosił tylko 45 milj. zł.**

Liczba osób oszczędzających w P. K. O. wzrosła w ciągu roku 1930 o **169,507** i wynosiła w dniu 31/XII. 1930 r. — 563,127 książeczek, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — **605,547** czynnych książeczek oszczędnościowych.

Rok 1930 był rokiem rekordowym pod względem przyrostu liczby oszczędzających w P. K. O. Dość zaznaczyć, że gdy w roku 1928 maksymalny przyrost miesięczny wynosił 13,848 książeczek, zaś w r. 1929 — 17,296, to w r. 1930 — cyfra maksymalnego przyrostu miesięcznego wynosiła już 19,000 książeczek.

Równiek i obrót czekowy, pomimo ogólnej niepomyślnej konjunktury gospodarczej i znacznego ograniczenia obrotów na rynku wewnętrznym, utrzymał się pod względem kwotowym mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Natomiast pod względem ilościowym — wzrost obrotu czekowego P. K. O. w roku 1930 jest bardzo znaczny. Gdy bowiem ogólna liczba operacyj czekowych w r. 1929 wynosiła 30 miljonów, to w roku 1930 osiągnęła ona cyfrę **34 miljonów, a więc o 4 miljony operacyj więcej.** Ogólna kwota obrotów czekowych P. K. O. osiągnęła w roku sprawozdawczym 23,8 miljardów zł., gdy w roku ubiegłym 24 milj. zł. **Natomiast obrót bezgotówkowy P. K. O. wykazał znaczne powiększenie się.** Z cyfry ogólnego obrotu czekowego P. K. O. przypadło na obrót bezgotówkowy **15 miljardów zł.,** czyli **63%** ogólnych obrotów, gdy w roku ubiegłym obrót bezgotówkowy wynosił tylko 61% ogólnych obrotów czekowych P. K. O. Kapitał złożony na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31/XII. 1930 177 miljonów zł., zaś łącznie z przekazami 216 milj. zł.

Liczba czynnych kont czekowych P.K.O. wynosiła na koniec r. 1930 — 65,132, a więc zwiększyła się o 2,693 kont.

Suma kapitału pochodzącego z obrotu oszczędnościowego i czekowego P. K. O. wynosi 504 miljonów zł.

Lokatę i fruktyfikację tych kapitałów dokonywała P. K. O. w roku sprawozdawczym w sposób bardzo przezorny, pod kątem zapewnienia instytucji jaknajdalej posuniętych płynności, bezpieczeństwa i rentowności. Zatrzymując część kapitału, jako pogotowie kasowe w kasach własnych i na rachunku żyrowym w Banku Polskim i urzędach pocztowych, P. K. O. dążyła do zużytkowania pozostałych kapitałów w ten sposób, by utrzymując zupełną płynność spełniały one w życiu gospodarczem rolę ożywczą.

Akcję kredytową P. K. O. prowadziła drogą pośrednią, głównie przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny, którym P. K. O. przez zakup ich obligacyj i listów zastawnych — dostarczała płynnych kapitałów. Ogólna kwota kredytów pośrednich P. K. O. udzielonych w postaci zakupu papierów wartościowych wynosiła w dniu 31/XII. 1930 r. przeszło 313 miljonów zł., a więc o **65 milj. zł.** więcej, niż w roku ubiegłym.

Dzięki kapitałom uzyskanym z P. K. O.— Bank Gosp. Kraj. mógł udzielić w roku 1930 szeregu pożyczek na cele inwestycyjne dla miast.

Bezpośrednia działalność kredytowa P. K. O. ograniczała się w roku sprawozdawczym do udzielania pożyczek lombardowych, skupu weksli i akceptów, a wreszcie pożyczek wekslowych (będących w likwidacji). Ogólny stan wszystkich kredytów bezpośrednich wynosił w dniu 31/XII. 1930 r. 17,5 milj. zł.

Na specjalne podkreślenie zasługuje szybki rozwój działu ubezpieczeń na życie w P. K. O. W ciągu zaledwie 2½ lat działalności wydała P. K. O. 40 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczeniową przeszło 104 milj. zł.

Suma bilansowa P. K. O. osiągnęła w dniu 31/XII. 1930 r. cyfrę 555 milj. zł., a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 51 milj. zł.

Cyfry te świadczą wymownie o silnym wzroście kwotowym obrotów P. K. O. Obok jednak wzrostu kwotowego czynności i obroty P. K. O. wzrosły również bardzo znacznie pod względem ilościowym.

DZIAŁ PRAWNY

ODPOWIEDZI

Ł. P. Wyrok Sądu, zasądzający należność z wekslu jest zupełnie słuszny, skoro nie posiadacie żadnego *pisemnego* dowodu, stwierdzającego fakt uiszczenia należności wekslem objętej. O ile jednak zapłata sumy wekslowej została przez Was uskutecznioną, wprawdzie bez pisemnego pokwitowania ale w obecności świadków, i zaspokojony przez Was wierzyciel ponownie domaga się zapłaty — winniście złożyć skargę do prokuratora, czyn wierzyciela, domagającego ponownie zapłacenia już uiszczonej należności przewidziany jest w p. 3 art. 611 k. k. Przy ewentualnej rozprawie zameldujecie powództwo cywilne o zwrot nadpłaconej kwoty.

A. T. Grodzisk Mazow. Dozorca w rzeźni zarówno zatrudniony przy pilnowaniu jak i niezależnie od tej funkcji bez względu na ilość lat zatrudnienia i sposób wypłacania wynagrodzenia (dziennie, tygodniowe czy miesięcznie) jest pracownikiem fizycznym i przy zwolnieniu pracodawcę obowiązuje jedynie dwutygodniowe wypowiedzenie umowy. Rzecz prosta, możecie się domagać wynagrodzenia za pracę w godzinach t. zw. nadliczbowych — za pierwsze dwie — w stosunku o 50 proc. wyższym, za następne — 100 proc. — od płacy normalnej. Zaznaczam, iż normalny czas pracy dla osób zatrudnionych przy dozorowaniu, pilnowaniu i t. p. prawo określa w wysokości nie 8 ale 12 godzin.

B. J. M. Nowogródek. Skoro zatrudnieni jesteście w kinie miejskiem, którego właścicielem jest miasto, pracodawcą Waszym jest magistrat. O ile jednak miasto kino wydzierżawi, nadto, jak zaznaczacie, dzierżawca przejmuje w umowie wszystkie prawa i obowiązki magistratu względem pracowników i pozostawi Was nadto na dotychczasowem stanowisku — prawa i obowiązki pracodawcy względem Was przyjmuje również dzierżawca. Wszelka zmiana warunków umowy nastąpić może jedynie po uprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniu dotychczas obowiązujących strony warunków umownych.

Jan Groszek, Falenica. O ile sprawa została siłą faktu zawieszona wskutek wojny, należy do Sądu Aeplacyjnego, do którego sprawa przeszła z apelacją zwrócić się z podaniem o wycofanie jej z archiwum i nadanie biegu.

Fr. Golonka, Białowieża. Decyzja Zarządu obwodowego funduszu bezrobocia jest oczywiście niesłuszną, skoro spóźnione Wasze zgłoszenie nastąpiło nietylko nie z Waszej winy, ale wprost z winy samego Funduszu. Od decyzji odmownej Zarządu słusznie odwołaliście się do obwodowej komisji odwoławczej (termin na zgłoszenie odwołania — 8-dniowy). Komisja winna zażalenie Wasze rozstrzygnąć w ciągu dni 14. Decyzja Komisji jest ostateczną. Może ona być uchyloną przez Ministra Pracy i Op. Społ. jedynie jednak na wniosek Zarządu Głównego Funduszu, do którego też należałoby się zwrócić w razie niepomyślnego orzeczenia Komisji. 2) O ile wydane przez pracodawcę, choćby to i był Urząd Państwowy, świadectwo pracy nie odpowiada rzeczywistości, i rodzaj Waszego zatrudnienia został z uszczerbkiem dla Was mylnie przedstawiony — należy pracodawcę postawić w zwłoce — wezwaniem notarjalnem, a następnie zapozwać go przed Sąd, domagając się wydania właściwego świadectwa i ewent. również odszkodowania za każdy dzień zwłoki, powodującej dla Was szkody.

M. K. H. 1) Każdy robotnik, ubezpieczony w Funduszu Bezrobocia, niezależnie od jego stosunków rodzinnych, w razie zwolnienia go z pracy ma prawo do świadczeń ze strony Funduszu, 2) Samowolne opuszczenie pracy pozbawia prawa do świadczeń. Fundusz wpłaconych wkładek nie zwraca, 3) O ile gratyfikacja była wypłacana stale w drodze ustalonego w firmie zwyczaju, zaś w roku bieżącym wypłata nie nastąpiła, przyczem warunki umowy nie zostały wypowiedziane we właściwym trybie i terminie, macie pełne prawo do poszukiwania w Sądzie Waszej należności.

DZIŚ W PARLAMENCIE

Dzisiaj od rana obradować będzie Komisja Budżetowa Sejmu nad budżetem Min. Skarbu, przyczem przedstawiciele klubów wypowiedzą się o exposé kierownika Min. Skarbu, Matuszewskiego.

O godz. 11 rano zbiera się Senat.

Na porządku dziennym wybór 4 członków Trybunału Stanu, sprawa Monopolu Zapałczanego i pożyczki zapałczanej, oraz wniosek Klubu Narodowego w sprawie Brześcia.

O godz. 4 popoł. odbędzie się posiedzenie Sejmu.

KLUB CHŁOPSKI

Dzisiaj przed posiedzeniem sejmowem odbyć się ma narada klubu posłów chłopskich dla ustalenia kandydatury ugrupowań włościańskich przy wyborach członków Trybunału Stanu.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok III | Warszawa, 26 stycznia 1931 r. | Nr. 4

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

MISTRZOSTWA W.R.S.K.O.

PING-PONG.

Rozegranie w ubiegłym tygodniu mecze ping - pongowe o mistrzostwo przyniosły następujące wyniki:

Skra II — Gwiazda II 2:5.
Skra I — Gwiazda 1:6.
Żar II — Gwiazda II 3:4.
Żar I — Gwiazda 1 2:5.
Marymont II — Żar II 1:6.
Marymont I — Żar I 2:5.

Najbliższe spotkania odbędą się w następujących terminach:

26 stycznia: lokal Marymontu godz. 18: Gwiazda II — Marymont II, Gwiazda I — Marymont I, lokal Żaru godz. 18: Żar II — Elektryczność II, Żar I — Elektryczność I.

27 stycznia: łokal Skry godz. 18: Skra II — Sarmata II, Skra I — Sarmata II, lokal Tur'a godz. 20: Czarni — Tur Wola.

29 stycznia: lokal Czarnych godz. 18: Skra II — Czarni II, Skra I — Carni I, lokal Żaru godz. 18: Gwiazda II — Żar II, Gwiazda I — Żar I.

KOSZYKÓWKA

W ubiegły czwartek mecze koszykówki nie były zbyt ciekawe. Przyczyniły się do tego dość niska klasa drużyn, jak również brak rywalizacji. Jedynie mecz Marymont I z Sarmatą dał więcej emocji, chociaż i tu zbyt wielka przewaga Marymontu pozbawiła widzów prawdziwej sportowej przyjemności.

Wyniki:

Skra II — Start III (kobiety) 30:0.
Skra II — Skra kolarze 27:14.
Marymont II — Sarmata II 34:8.

KOBIECY KURS SPORTOWY W WARSZAWIE

Już 29 stycznia rozpoczyna się w Warszawie kobiecy kurs sportowy. Kurs ten został bardzo starannie przez Wydział Kobiecy ZRSS przygotowany, to też niewątpliwie zostanie on obesłany licznie. Jak już podawaliśmy poprzednio, uczestniczki będą mieszkały w ognisku. Pościel otrzymują na miejscu, lecz ze względu na sezon zimowy winne przeywieść ze sobą koce.

Skutkiem starań ZRSS Państwowy Urzą WF i PW w Warszawie wystosował do DOK I. IV i X oraz do Okr. urzędów WF i PW pismo, w którem prosi o okazanie pomocy ZRSS w przygotowaniu kandydatów do zawodów olimpijskich, to też, powołując się na ten okólnik i pisma PUWF do ZRSS — l. dz. 6147/społ. i 6197 społ. RSKO i kluby winne zgłaszać się po zniżki kolejowe do odpowiednich Okr. Urzędów WF i PW, lub o ile w danej miejscowości Okr. Urzędu WF niema, — do oficera, który kieruje wychowaniem fiz. w jednem ze stacjonowanych w danej miejscowości pułków.

Z OSTATNIEGO KOMUNIKATU ZRSS

W ostatnim komunikacie ZRSS z dn. 17 stycznia b. r. ukazało się ogłoszenie, które w dosłownym brzmieniu podajemy:

„Podajemy do wiadomości, iż organ ZRSS „Sztafeta Robotnicza" ukazuje się jako dodatek do „Robotnika" co poniedziałek. Poza tem w „Robotniku" stale ukazują się komunikaty ZRSS, obwieszczenia i okólniki. Obowiązują ona na równi z bezpośrednio rozsyłanemi przez ZRSS. Wobec powyższego gorąco polecamy wszystkim członkom ZRSS prenumerowanie „Robotnika" (adres Redakcji: Warszawa, Warecka 7, I piętro), gdyż w ten sposób najłatwiej i najszybciej możecie dowiedzieć się rzeczy ciekawych i wielce dla uprawiających sport — pożytecznych. Koszt prenumeraty — na prowincji zaledwie zł. 5 gr. 40 miesięcznie.

ZRSS WALCZY Z ALKOHOLIZMEM

W związku z akcją przeciwalkoholową, jaką prowadzi ZRSS wśród robotników, Sekretarjat ZRSS wzywa wszystkie RSKO i poszczególne kluby do składania sprawozdań z walki z alkoholizmem w roku ubiegłym (w jaki sposób była zorganizowana? ile urządzono pogadanek, odczytów, pokazów? Ile świetlic uruchomiono? Ile przeciętnie osób do tych świetlic uczęszcza? itd.).

MĘSKI KURS INSTRUKTORSKO-ORGANIZACYJNY W WARSZAWIE.

Wzorem lat ubiegłych, nie zważając na ogromne trudności finansowe, ZRSS organizuje i w roku bieżącym w okresie od 15 lutego do 1 marca r. b. (włącznie) męski kurs instruktorsko-organizacyjny.

Kurs taki ma kolosalne znaczenie dla całego ruchu robotniczego sportowego, gdyż słuchacze poza korzyściami osobistemi będą mogli racjonalnie prowadzić pracę sportową i organizacyjną w swoich klubach.

Kurs ten winien być wykorzystany jaknajbardziej zwłaszcza przez kluby słabsze, którym właśnie instruktorzy i organizatorzy w pierwszym rzędzie są potrzebni. Warunki programu kursu przedstawiają się następująco:

Uczestnicy otrzymują ulgowy przejazd koleją (50%), utrzymanie i noclegi na miejscu.

Wpisowe wynosi złotych pięć, płatnych zgóry na konto czekowe ZRSS Nr. 17870 do PKO (można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym).

Poza ćwiczeniami sportowemi program przewiduje: wykłady z dziedziny praktycznych wiadomości techniczno-sportowych, gimnastyki, gier sportowych, wiadomości technicznych w sędziowaniu itd., oraz wykłady z dziedziny hygjeny, m. in. o szkodliwości używania alkoholu. Wykłady wygłaszane będą przez najwybitniejszych znawców sportu wogóle i sportu robotniczego w szczególności. M. in. wykładać będą: t. t. Pużak, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Michałowicz, Dr. Henryk Kołodziejski, dr. Jerzy Michałowicz, Pietrusiak, Pozner, instruktor olimp. Kałuża, p. Rusecki i in.

Uczestnicy otrzymują koce i prześcieradła na miejscu. Ze sobą przywieźć należy: menażkę do jedzenia, bieliznę osobistą (2 zmiany), ręcznik, mydło, szczotkę do zębów, kostjum lekkoatletyczny i pantofle gimnastyczne.

Projektowane są wycieczki zwiedzanie zabytków, uczęszczanie do teatrów (za co uczestnicy nie płacą). Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie.

HOKEJ

Uważając, iż pismo sportowe nie może, a raczej nie powinno ograniczać się jedynie do kroniki i informacji z odbytych zawodów sportowych, a winno również zapoznawać czytelników z samą istotą danej gałęzi sportu, postanowiliśmy od czasu do czasu poświęcać trochę miejsca na tego rodzaju sprawy i w pierwszym rzędzie zajmiemy się hokejem, jako najbardziej aktualną gałęzią sportu w tym okresie.

We wszystkich krajach zima upływa pod znakiem gry w hokeja. Rok rocznie od 7 lat rozgrywane są oficjalne mistrzostwa świata, które cieszą się niesłabnącem powodzeniem w całym świecie sportowym. Sport ten ma cały szereg zalet, o których jednak nie będziemy mówili, a zajmiemy się jedynie stroną techniczną, ażeby czytelnik mógł sobie zdać sprawę, na czem ta gra polega.

Hokej, jako gra wyprowadza swój początek z Kanady, gdzie warunki klimatyczne są bardzo sprzyjające dla rozwoju tego sportu. Najlepszymi też hokeistami na świecie są kanadyjczycy, którzy tytuł mistrza świata dzierżą od początku rozgrywania mistrzostw.

Na czem polega gra w hokeja?

Otóż hokej jest grą, prowadzoną na lodzie. Udział w grze biorą dwie drużyny, złożone z 6 graczy każda (bramkarza, dwu obrońców i trzech atakujących). Gracze zaopatrzeni są w specjalnie do tej gry zrobione „kije", przy pomocy których, posuwają krążek po lodzie. Celem gry jest wrzucenie krążka do bramki przeciwnika, i za uzyskanie tegoż liczy się 1 punkt dla zdobywców. Zwycięstwo uzyskuje drużyna, która więcej razy umieściła krążek w bramce przeciwnika. Gra trwa 45 minut i podzielona jest na 3 tercje po 15 minut. Boisko o wymiarze 60 mtr. × 30 mtr., otoczone jest t. zw. „bandą" (deski, wysokości do 30 cm.), która nie pozwala na uciekanie krążka poza obręb boiska.

Grę rozpoczyna się przez wrzucenie krążka przez sędziego pomiędzy kije dwu ustawionych przeciwników na środku boiska. W ten sam sposób rozpoczyna się grę po uzyskaniu bramki i po przerwaniu gry z jakiegokolwiek powodu, wówczas jednak w tem miejscu, w którem została gra przerwana (w każdem miejscu boiska).

Za celowe, a nie przepisowe przeszkadzanie w grze przeciwnikowi, umyślne uszkodzenie ciała, wytrącenie kija z ręki itp., sędzia usuwa danego gracza z boiska na przeciąg kilku minut, zależnie od swej oceny.

Zasadniczą cechą hokeja jest przepis, zabraniający w grze podawania krążka partnerowi do przodu. a zezwalający jedynie na podanie do tyłu, bądź równolegle. Jedynie na odcinku boiska 20-metrowym, licząc od swej bramki, wolno krążek podawać do przodu. Cecha ta jest bardzo charakterystycznym dla hokeja, gdyż w innym sporcie ten zakaz nie istnieje.

Za przekroczenie tego przepisu sędzia przerywa grę i rozpoczyna jak przy rozpoczęciu gry.

Powiedzenie jednak „podanie do tyłu, lub równolegle", odnosi się właściwie nie do krążka, a do gracza, któremu krążek zostaje podany. Mianowicie, jeżeli nawet krążek został posunięty w przód, jednak podający gracz wyjechał tak daleko do przodu, że znalazł się w chwili dotykania krążka przez swego partnera, bliżej lub w równej odległości od bramki przeciwnika, podanie takie jest ważne. Jest to t. zw. „wyrównanie".

Ostatnim wreszcie przepisem, krępującym graczy jest zakaz brania udziału w grze, gdy gracz wraca od bramki przeciwnika i bezpośrednio atakuje. Ten przepis coprawda częściowo pokrywa się z poprzednim.

Wreszcie bramkarza ogranicza również przepis, nie pozwalający mu na wyrzucanie krążka do przodu, a pozwalający jedynie na podanie w bok.

Tak więc w ogólnym zarysie wygląda gra w hokeja. Przepisów szczegółowych jest więcej, jednak dla przeciętnego widza wystarczą te wiadomości.

Szczegóły można znaleźć w przepisach hokejowych, wydanych przez P. Z. A. L., jednak te uwagi, zawarte w powyższym artykule wystarczą całkowicie do zorjentowania się w grze.

K. B.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

PRZYKRA SPRAWA.

Międzynarodowa Unja Kolarska wydała zakaz startowania kolarzom zagranicznym na torze Unionu w Helenowie, gdyż Union nie uregulował swych należności w stosunku do zawodników szwajcarskich i niemieckich, którzy w r. ub. startowali w Łodzi.

PROFESJONALIZM W PIŁKARSTWIE FRANCUSKIM.

Walne zgromadzenie Francuskiego Zw. Piłki Nożnej postanowiło wprowadzić oficjalnie profesjonalizm.

DŹWIĘKOWIEC FOX'A NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA.

W początkach lutego przyjeżdża do Polski specjalna ekspedycja objazdowa wytwórni filmowej Foxa ze Stanów Zjednoczonych, której zadaniem jest zanotowanie na taśmie dźwiękowej aktualności polskich.

Pierwszą imprezą sportową w Polsce, która zostanie sfilmowana przez świetnych operatorów amerykańskich, będzie turniej o hokejowe mistrzostwo świata w Krynicy (1 — 8 lutego). Film ten dzięki olbrzymiemu zasięgowi wpływów Foxa obiegnie ekrany całego świata.

W ten sposób hokejowe mistrzostwa świata w Krynicy staną się raz jeszcze potężnym atutem propagandowym dla Polski.

Program pobytu operatorów Foxa w Krynicy (3 — 8 lutego) przewiduje zdjęcia z turnieju, kuligu, okolic Krynicy itd. Będą to pierwsze zdjęcia dźwiękowe aktualności polskich.

TRANSMISJE RADJOWE W CZASIE MISTRZOSTW HOKEJOWYCH W POLSCE.

„Polskie Radjo" opracowało już ścisły plan emisyj radjowych z hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1— 8 lutego).

Dnia 5-go lutego o godz. 21.45 jeden z najwybitniejszych literatów polskich wygłosi odczyt, wprowadzający radjosłuchaczy w sens odbywających się zawodów. W dniach 6, 7 i 8-go lutego będzie transmitowana codziennie część jednego z najciekawszych meczów (jedna tercja). Na zakończenie turnieju dnia 8-go lutego wyniki zawodów i ich znaczenie zostanie streszczone w ciekawym feljetonie (godz. 21.45).

Pozatem codziennie od 1 do 8 lutego wygłaszany będzie o godz. 23.45 komunikat o przebiegu zawodów hokejowych.

Wczorajsza niedziela w sporcie

ZWYCIĘSTWO SKRY W MECZU BOKSERSKIM NAD WARSZAWIANKĄ 10:4

W sobotę w sali ośrodka W. F. został rozegrany mecz pięściarski pomiędzy Skrą kombinowaną i Warszawianką. Skra wystawiła jedynie Strzelca i Olszewskiego z drużyny pierwszej, jednak pomimo to mecz wygrała w stosunku 10:4. Walczyło 7 par, przyczem zawodnicy Warszawianki 2 razy zremisowali i jedną walkę wygrali walkowerem z powodu niestawienia się chorego zawodnika Skry.

Mecz rozpoczął się niemal z półgodzinnem opóźnieniem pomimo, iż zawodnicy czekali oddawna rozebrani. Winę opóźnienia ponosi komisja sędziowska, która przybyła zbyt późno.

Walki naogół były bardzo ciekawe Prowadzone na dość wysokim poziomie, w bardzo szybkiem tempie i z wielkie mpoświęceniem ze stron, zawodników.

Mecz rozpoczyna spotkanie w wadze muszej.

Lewicki (S) — Klepper (W), która po równorzędnej walce, kończy się remisem.

Waga kogucia: Wódka (S) — Czuwliczak (W).

Jeszcze raz Olszewski pokazał się z jaknajlepszej strony. Wytrzymały i dobry technicznie — w niedalekiej przyszłości może być groźny dla każdego boksera. Przeciwnik jego z silnym ciosem, nie mógł sobie poradzić z dobrze robiącym uniki Olszewskim i przegrał zasłużenie na punkty.

Waga piórkowa: Nader (S) — Stowacki (W).

Poraz pierwszy występujący na ringu Nader, dzięki swej odwadze i zacięciu wygrywa na punkty z zupełnie niezłym Stowackim.

Waga koguciaa: Wódka (S) — Czubiński (W).

Czubiński wygrywa walkowerem naskutek niestawienia się chorego Wódki.

Waga .piórkowa: Jaworski (C) — Stef (W).

Tak zaciętego zawodnika, jakim okazał się młody Jaworski, rzadko spotyka się na ringu. Pomimo, iż Stef był lepszy technicznie, nie mógł nic zrobić, ciągle atakującemu przeciwnikowi, idącemu nadzwyczaj odważnie na ciosy. Walka nierozstrzygnięta.

Waga lekka: Wichliński (S) — Wojsławski (W).

Lepszy pod każdym względem Wichliński łatwo wypunktuwuje przeciwnika.

Waga półśrednia: Strzelec (S) — Zarzecki (W).

Najciekawsze spotkanie wieczoru. Strzelec zahartowany w walkach z asami bokserskimi, przez ciągle naprzód, trafiając bardzo często prawą, dobrze stosującego zwarcie Zarzeckiego. Walkę pewnie na punkty wygrał Strzelec.

Sędziował w ringu p. Bednarek.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Na Bielanach rozegrane zostały zawody narciarskie o mistrzostwo Warszawy przy bardzo kiepskich warunkach terenowych, spowodowanych odwilżą. Bieg główny 16 km.: 1) Kawa (AZS) 1:46:09, 2) Jaworski (AZS) 1:47:20, 3) Heneberg (AZS) 1:50:07, 4) A. Schiele (WKN) 1:51:40, 5) Skolimowski, 6) Chojecki; bieg pań 8 klm.: 1) Grotowska (AZS) 1:00:15, 2) Jabłczyńska (AZS) 1:07:20, 3) Tryniszewska (AZS) 1:08:20, 4) Jasińska (AZS) 1:09:37, 5) Iwaszkiewiczówna (AZS), 6) Andruszewiczówna (Abs. PIWF). Wśród panów odznakę bronzową zdobyło 4-ch, wśród pań odznakę srebrną — 5, a odznakę bronzową — 7. Pozatem rozegrano bieg 12 klm. na odznakę przy udziale około 100 zawodników i bieg chłopców 4 klm.

MECZE HOKEJOWE W STOLICY

W Warszawie odbyły się wczoraj następujące mecze hokejowe:

Warszawianka — ŻASS. 0:0. Mecz na boisku Skry o mistrzostwo kl. B. rozegrany na topniejącym lodzie.

Pozostałe mecze o mistrzostwo kl. B, a mianowicie: Marymont — Skra i AZS. II — Legja II nie doszły do skutku.

Tabela rozgrywek jest następująca: 1) Marymont 2 pkt. st. br. 5:1, 1) Skra 2 pkt. st. br. 5:2, 3) Warszawianka 1 pkt. st. br. 2:5, 4) ŻASS. 1 pkt. st. br. 1:5.

Mecz Legja — AZS. nie został rozegrany z powodu odwilży.

Łotwa — Polska

MIĘDZYPAŃSTWOWY ROBOTNICZY MECZ HOKEJOWY

W przyszłą niedzielę, t. j. 1-go lutego o godz. 11-ej na boisku Skry odbędzie się najciekawszy mecz hokejowy Warszawy obecnego sezonu, pomiędzy reprezentacją łotewską i polską.

Towarzysze łotewscy, jadąc na olimpjadę do Mürzuschlag, zatrzymają się na jeden dzień w Warszawie. Korzystając z okazji ZRSS. urządził to spotkanie, które będzie mogło służyć jako miernik naszych szans na olimpjadzie robotniczej, na którą ze względu na beznadziejny stan finansowy, pojechać nie będziemy mogli.

Tegoż dnia w przerwach meczu jeden z towarzyszy łotewskich zademonstruje jazdę sztuczną.

Skład reprezentacji Polski prawdopodobnie będzie wyglądał następująco:

Łapiński, Głowacki, Przeorowski, Skultety z Marymontu i Polak, Smosarski I, Smosarski II, Błaszczyk II, Błażałek II ze Skry.

1-go lutego cała Robotnicza Warszawa sportowa spotka się na meczu.



Drużyna piłkarska RSK. Skra, mistrz kl. A W.O.Z.P.N., która w poprzednią niedzielę pokonała Ruch 7:3, i zwycięstwem swem zapewniła Rob. Klub. Sport. Zniczowi z Pruszkowa pozostanie w kl. A.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 27 b. m.

WOLA - CZYSTE godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

NOWE-BRUDNO godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. o godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 zebranie członków Koła.

OCHOTA godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KOŁO KOLEJOWE P. P .S. o godz. 4 po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

KONFERENCJA KOBIET P. P. S.

We wtorek, dn. 27 b.m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53, parter **Doroczna Konfeerncja kobiet P. P. S.**

Porządek obrad: 1) Referat tow. posła **Norberta Barlickiego.** 2) Sprawozdanie z działalności i kasowe. 3) Wybory władz Wydziału. 4) Wybór delegatek na Konferencję Okręgową. 5) Wolne wnioski.

NA WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. Byłe kolonistki F. Welkierówna, J. Welkierówna, Wojciechowska, Zawistowska, Dąbrowska, Schabowicz, Olkuska, Gorgolowa, Wasilewska, Jasińska, Bałdowska, Siwczyńska zł. 19.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. I. DASZYŃSKIEGO (Nowo-Sielecka 1). We wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *Mitmera.*

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA STOŁECZNA

NOWE LAMPY GAZOWE.

W najbliższych dniach Gazownia miejska przystąpi do ustawiania nowych lamp gazowych na ul. Kilińskiego i Świętojańskiej. Nowe lampy mają dużo większą siłę świetlną oraz odznaczać się będą b. ładnym wyglądem, tak, że stanowić będą objekty dekoracyjne.

RZĄDCY DOMU.

W r. ub., na mocy zarządzenia władz, Biuro ewidencji ludności przystąpiło do rejestrowania rządców domów. Rządcy mają obowiązek przedstawienia deklaracji podpisanej przez właścicieli poszczególnych domów, upoważniających do- prowadzenia meldunków. Kilkuset rządców nie załatwiło we właściwym czasie wymaganych od nich formalności, wobec czego będą wzywani do Biura ewidencji ludności. W razie niezgłoszenia się, zostaną oni pozbawienia prawa wykonywania meldunków.

Również przeprowadzone jest badanie, czy wszyscy rządcy posiadają obywatelstwo polskie. Ci, którzy nie będą mogli udowodnić swego obywatelstwa zostaną również pozbawieni prawa wykonywania meldunków.

SAMOBÓJSTWO CHOREJ STARUSZKI

70-letnia Leokadja Korycka, zamieszkała z mężem Antonim, od dłuższego czasu chorowała na raka w żołądku. Przed kilkoma miesiącami K. wróciła ze szpitala. Od tygodnia stan zdrowia staruszki pogorszył się tak, że chora nie mogła przyjmować pokarmu. Nieszczęśliwa staruszka postanowiła skrócić swe męki. W tym celu zwlokła się z łóżka i wydostawszy z szafki butelkę z esencją octową, wypiła część zawartości. Po chwili śpiący mąż usłyszał jęki. Zaalarmował sąsiadkę Izydorczykową, ta zaś dozorcę. Lekarz pogotowia prywatnego przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła w izbie przyjęć.

STRZAŁY I KRWAWE ZAJŚCIE W KAWIARNI

Józef Grzywacz, inkasent w piekarni miejskiej, wracając po skończonej pracy do domu, na propozycję 2-ch kolegów, kierowców z tejże piekarni, wstąpił z nimi do kawiarni, mieszczącej się na ul. Leszno róg Młynarskiej.

Zajęto miejsca w pobliżu stolika, przy którym siedziało 3-ch pijanych gości grających w karty. Po pewnym czasie między Grzywaczem, a podchmielonymi sąsiadami wynikła sprzeczka, a następnie kłótnia, w czasie której jeden z gości uderzył Grzywacza butelką od piwa w głowę. Widząc to koledzy G. wybiegli na ulicę, aby wezwać policję. Wówczas wszyscy trzej goście rzucili się na inkasenta, bijąc go i kopiąc. Napadnięty w obronie własnej dał 2 strzały, które jednak nikogo nie trafiły. Przybyła policja i zajście zlikwidowała, zatrzymując jednego ze sprawców pobicia, Józefa Traczyka oraz Grzywacza i przeprowadziła ich do 3 komis. Policjant przewiózł rannego G. do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany tłuczone głowy, czoła i dłoni.

KRWAWE ZAJŚCIE W ŚRÓDMIEŚCIU

ROZPRAWA NOŻOWA I STRZAŁY.—JEDEN ZABITY JEDEN RANNY

W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2-ej na ul. Żórawiej róg Marszałkowskiej wynikła bójka nożowa. W tym czasie przechodzili będący w patroli wywiadowca urzędu śledczego Józef Kubacki i post. 1 komis. kolejowego Józef Ryszkowski. Zatrzymali oni 2-ch uczestników zakłócenia spokoju publicznego, z których jeden, 24-letni Julan Wiśnierowski, otrzymał ranę kłótą lewego pośladka, drugim zaś był Józef Chonacki, lat 27, bednarz. W drodze do komisarjatu aresztowanych usiłowało odbić kilku mężczyzn. Wywiadowca Kubacki po 3-krotnem ostrzeżeniu wystrzelił. Kula ugodziła w lewy pośladek 30-letniego Władysława Góreckiego, ostatnio pracującego przy uprzątaniu śniegu. Rannego, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie po upływie kilku godzin zmarł wskutek przebicia kulą jamy brzusznej. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę, z którą od 2-ch lat nie żyje.

Z FILHARMONJI

NASI DYRYGENCI.

Sztuka kapelmistrzowska staje się dziś osobnym rodzajem wirtuozowstwa. Dlatego można w niej mówić o stopniu techniki, muzykalności danego dyrygenta, o jego kwalifikacjach w stosunku do tego czy innego działu muzyki. Nasi dyrygenci, podobnie jak pianiści, skrzypacze, śpiewacy, **specjalizują się.**

Poematy Straussa, muzyka współczesna—to specjalność p. **Grzegorza Fitelberga,** którego nieco ciężki sposób dyrygowania cechuje zawsze ogromna kultura i znajomość orkiestry. Natomiast dość daleki od współczesnej orkiestracji jest p. **Bron. Wolfstal,** znakomicie towarzyszący soliście, ale mało indywidualny w „Dylu Sowizdrzale" Straussa i w „Czarnoksiężniku" Ducasa. Najwięcej zawdzięczają p. Wolfstalowi poranki niedzielne, mało ożywione pod względem repertuaru, a cieszące się zazwyczaj dużą frekwencją.

Z najmłodszych kapelmistrzów wyrabia się bardzo p. **Kaz. Wiłkomirski,** miłośnik rosyjskiej muzyki przedostatniej doby. Z przyjemnością notuję wykonanie koncertu Rachmaninowa c-moll, który dyrygentowi niełatwo było związać w całość ze względu na debiut młodziutkiego, uzdolnionego, ale zaznajamiającego się dopiero z estradą — p. **Jerzego Sulikowskiego,** ucznia Konserwatorjum H. Kijeńskiej-Dobkiewiczowej w Łodzi.

Prócz p. **Oziminskiego** i **Dymmka,** który nie wiem dlaczego, nie pokazuje się w tym sezonie na estradzie, występuje czasem, jako dyrygent, p. **Mateusz Gliński.** Chociaż redaktor „Muzyki" nie uprawia kapelmistrzostwa zawodowo, jednak koncerty jego układane są z wielką muzykalnością i troską o świeży i interesujący program (balet Falla).

H. D.

Czytajcie „Pobudkę"

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro".
APOLLO: „Na Sybir".
CAPITOL: „Janko muzykant".
CASINO: „Wiatr od morza".
COLOSSEUM: „Marynarz szuka miłości".
COLOSSEUM (Mała Sala): „Dziewica Orleańska".
FILHARMONJA: „Egzotyczna kobieta".
KOMETA: „Warta nocna".
MAJESTIC: „Trzej przyjaciele".
MIEJSKI: „Arka Noego".
POLA NEGRI PALACE: „Tryumf miłości".
PALACE: „Parada Paramountu".
PAN: „Małżeństwo we troje".
SPLENDID: „Za oceanem".
STYLOWY: „Podróż poślubna".
ŚWIT: „Żółtolicy kapitan".
TĘCZA: „Droga do raju".
UCIECHA: „Impresarjo"
WISŁA: „Uroda życia".
ZNICZ: „Ulice grzechu".

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

Wczoraj w I parze **Fischer** dzięki doskonałej technice przez 25 minut stawiał czoło olbrzymieniu **Grikisowi,** zyskując w pierwszem spotkaniu wynik remisowy.

Mistrz świata **Sztekker** w 21 minucie odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad **Ferestanoffem.**

Walka człowieka - gumy, **Kleya** z **Le Favrem** obfitowała w nader ciekawe sytuacje i — mimo, że w ciągu 25 min. rezultatu nie dała — budziła ogólne zainteresowanie.

Kraus z niezwykłą pasją natarł na **Martinoffa,** który w 8 minucie powalił go na obie łopatki.

Dziś walczą:

1) **Sztekker — Le Favre.**
2) dec. **Martinoff — Willing.**
3) **Saint Mars — Dosner.**
4) dec. **Kley — Grikis.**

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ:

11,40. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — 13,25. Komunikat meteorologiczny. 13,25 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikat gospodarczy. 15,20-15,35. Przerwa. 15,35 — 15,50. Przegląd Komunikacyjny. 15,50 — 16,10. Lekcja języka francuskiego. 16,15 — 16,45. Program dla dzieci starszych. 16,45 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,40. „Ginący Paryż" — wygł. p. W. Rogowicz. 17,45 — 18,45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 18,45 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,25. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 — 19,35. Muzyka z płyat gramofonowych. 19,35-19,40. Odczytanie programu na dzień następny. 19,55 — 20,00. Omówienie koncertu z Pragi. 20,00. Koncert międzynarodowy z Pragi. 22,00 — 22,15. Feljeton p. t. „Atom, lampa kwarcowa i piękna pani" — wygł. prof. J. Rostafiński. 22,15 — 22,35. Muzyka z płyt gramofonowych. 22,50 — 23,00. Komunikaty. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna z hotelu „Polonja".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o g. 8 „Piękne polki"
Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"
Letni
o g. 8 „Pani ministrowa"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Ulica" Rice'a ze Stefanem Jaraczem na czele.

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna Jutro „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

TEATR NARODOWY. Dziś ukaże się po raz 5-ty świetna komedja St. Miłaszewskiego „Piękne polki".

TEATR NOWY. Świeżo wystawiona pełna finezji komedja Pirandella „Rozkosz uczciwości".

TEATR LETNI. W dalszym ciągu pozostaje na afiszu pełna humoru, lekka komedja Grzymały-Siedleckiej „Pani Ministrowa" w premjerowej obsadzie.

TEATR POLSKI daje dziś głośną komedję Alfreda Savoira p. t. „Katarzyna". W nie-

TEATR MAŁY. Dziś „Jaś z księżyca" w kapitalnem wykonaniu Romanówny, Węgierki, Maszyńskiego, Buszyńskiego, Kawińskiej i Rutkowskiej.

QUI PRO QUO. Ostatnie dni rewji „Myszy bez kota" z udziałem Hanki Ordonówny na czele całego zespołu. Ceny biletów zniżone o 20 proc.

TEATR REWJA „MORSKIE OKO". Rewja karnawałowa: „Hallo! Malicka i Sawan!".

„WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja „Pieniądze dla wszystkich" z udziałem baletu z „Casino de Paris" każdy z widzów otrzymuje dwa złote.

OPERETKA WARSZAWSKA (Mokotowska 73). Dziś „Rozwódka".

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Dziś „Zawiany karnawał".

TEATR REWJI „MIGNON" (Marszałkowska 82-a). Dziś „Trzeba mieć zdrowie".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.